





# O właściwe zrozumienie roli świętych w nowym kalendarzu liturgicznym

Nowy kalendarz liturgiczny rzymski ogłoszony w tym roku wywołał żywe zainteresowanie. Nawet prasa niekatolicka wypowiadała swoje sądy. Znana część katolików z zalem przyjęła usunięcie z kalendarza 60 świętych i zaliczenie pozostałych do dwóch grup: Święci grupy A, których uroczystość liturgiczna jest obowiązkowa (Msza św. i brewiarz); Święci grupy B, których uroczystość liturgiczna jest pozostawiona do woli kapłana i wiernych.

Wobec tych zmian kapłani i wierni zaczęli występować w obronie Świętych uważając skreślenie ich z kalendarza i przeprowadzenie za niewłaściwe.

Ta reakcja jest bardzo miłym objawem czci, jaką wierni odczuwają dla Świętych. Stąd krytyka kalendarza wpływa w sposób cieżki i niekorzystny. Z drugiej jednak strony zbyt krytyczne nastawienie plynie z braku bliższej znajomości nowego kalendarza. Spieszymy więc z wyjaśnieniem.

Podobne zmiany w kalendarzu przeprowadził papież wiele razy w historii Kościoła. Po Soborze Trydenckim papież św. Pius V w roku 1568 dokonał radykalnej reformy kalendarza. Uroczystości Świętych, które zajmowały cały rok liturgiczny, zredukował do 156. Liczba Świętych w kalendarzu wzrosła jednak w roku 1950 do 262. Papież Pius XII w r. 1951 rozpoczął więc dalszą reformę kalendarza, kiedy wprowadził uroczystość obchodu Wigilii Paschalnej i Wielkiego Tygodnia powracając do tradycji pierwotnego Kościoła. Zmiana spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony kapłanów i wiernych. Ten udany eksperyment leży u podstaw całej współczesnej reformy kalendarza. Już w roku 1955 nastąpiło pewne uproszczenie kalendarza: 42 uroczystości Świętych celebrowane w życiu zwojonym sprowadzono do rytu prostego, a 32 uroczystości Świętych rytu prostego zredukowano do wspomnienia (commemoratio).

Papież Jan XIII w roku 1960 ogłaszając nowe przepisy liturgiczne usunął z kalendarza niektóre święta i msze wotywnie jako nieodpowiadające współczesnym czasom. Papież Paweł VI wprowadzając w życie art. 107 i 108 Konstytucji o Świętej Liturgii zatwierdził nowy kalendarz przygotowany w duchu soborowym.

Nowy kalendarz stawia w centralnym miejscu uroczystość paschalną Zmartwychwstania Pańskiego, poprzedzona przez 40-dniowy Post, wolny od uroczystości Świętych i przedłużona na 59-dniowy okres wielkanocny ukoronowany uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Cykl uroczystości wielkanocnych uzupełnia tzw. obchód Objawienia Pańskiego obejmujący dwa czasy liturgiczne: czas Adwentu i czas Bożego Narodzenia (od Wigilii do niedzieli po Trzech Królach). Ponadto każda niedziela jest uważana za tygodniowy obchód Zmartwychwstania Pańskiego.

W ten wieciec Świętych Pańskich wplatają się obchody liturgiczne co czci Świętych. Są one podzielone na trzy stopnie: uroczystości (solemnitates), święta (festa) i obchody prostych czasów (memoriae). Zamiast niemiłe widzianego w naszych czasach podziału świat na klasy, użycie słów bardzo religijnych i zgodnych z tradycją.

Podział został dokonany ze względu na łączność poszczególnych Świętych z misterium zbawienia. I tak na pierwszym miejscu stawiane są uroczystości osób najbliższych Zbawicielowi: Matki Najświętszej, św. Józefa, Jana Chrzczciela, apostołów Piotra i Pawła. Po tym idą święta co czci osób, które odegrały większą rolę w misterium zbawienia, a więc: pozostałych apostołów, ewangelistów Marka i Łukasza, Świętych Młodzianów, dwóch pierwszych męczenników Szczepana i Wawrzyńca oraz archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Na końcu idą obchody pamiątkowe innych Świętych. Obchód pamiątkowy odnosi się do jednego Świętego jest obowiązkowy, natomiast inne dowolne, zależnie od powszechności kultu w nosnie innych dowolne, zależnie od powszechności kultu w całym Kościele. Stąd są dwie grupy obchodów pamiątkowych: A) obowiązkujące w całym Kościele w liczbie 63 co czci wchodzących: A) obowiązkujące w całym Kościele i mężczyźni i kobiety, B) dowolne czyli "na życzenie" w liczbie 95 ku czci Świętych, którzy nie cieszą się już tak powszechnym kultem jak poprzednio. Np. święci lekarze ze Wschodu Konstantyn i Iwan mianem umieczeni w Rzymie cieszyli się dawniej poważnym kultem. Ich kościoł na Forum Romanum był cudownym miejscem pielgrzymkowym jak dzisiaj Lourdes. Obecnie ich kościoł nie mają, dlatego obchód pamiątkowy nie jest obowiązkowy w całym Kościele.

Ustanowienie z kalendarza niektórych Świętych daleko od wprowadzenia nowych Świętych, np. Murzynów, Japonczyków, Indian i innych. W ten sposób kalendarz stał się bardziej powszechnym i proporcjonalnym, jeśli chodzi o przedstawienie poszczególnych kontynentów i krajów. Także dzięki kultowi powszechnemu do kalendarza weszli nowi Święci, np. św. Maria Goretti. Dwaj polscy kandydaci do beatyfikacji i kanonizacji O. Maksymilian Kolbe i S. Faustyna Kowalska.

ciąg dalszy na str. 14

## Imieniny ks. Biskupa Rubina

Wobec tego, że w sam dzień św. Władysława, 27 czerwca, obowiązkowi zatrzymują poza Rzymem ks. Biskupa Władysława Rubina, Delegata ks. Prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracyjnego. Polacy w Rzymie zebrał się w niedzielę, dnia 22 czerwca w kościele św. Stanisława, B.M. by wysłuchać Mszy św. odprowadzonej przez ks. Biskupa i złożyć Mu życzenia imieninowe.

Kazanie wygłosił ks. Prof. Feliks Bednarski, O.P., który nawiązując do Ewangelii, mówił o misji i służbie nauczania w Kościele i przypominając dzień Patrona, ks. Biskupa, złożył Mu pierwsze życzenia.

Po Mszy świętej obecni przeszli do sali parafialnej, gdzie Ambasador Papież złożył księdzu Biskupowi życzenia w imieniu polskiego Rzymu. Ambasador powiedział m. in.:

Najczcigodniejszy Księżu Biskupie: życzenia te pochodzą od ludzi, którzy stale i z bliska patrzą na Twoją pracę. Pracę na dwóch ważnych odcinkach, z których każdy wystarczyć by wypełnić pracowicie życie. Przecież mimo ciężkich obowiązków Generalnego Sekretarza Synodu, zdołałeś Księżu Biskupie, odwiedzić i ucieścić swą obecnością naszych braci na kilku kontynentach — daleki Australii i Nowej Zelandii, w Ameryce Południowej i Południowej — a nie mówię już o licznych, ciągłych, pracujących i owocnych wizytach pasterskich w Europie.

To wszystko przedstawia ogrom pracy, za którą śledzimy i którą podziwiamy. Ale w tej chwili chcę mówić jeszcze o czymś więcej — o duchu, który tę pracę ożywia. Duchu świętym, wielkiej służby Kościołowi i Ojczyźnie — służby wierniej, pełnej poświęcenia i zaparcia, ożywionej miłością, bliznami i radością, o promienionej bratnią bezpłodnością, natężonej przez ukanie Kościoła i Polski — przez tę wiarę, kresową, która tyle z siebie dała w naszej historii. Widzimy to, jesteśmy wdzięczni, głęboko wdzięczni i oddani. I jeżeli nawet żmudna ta praca i ciężki trud spotyka się czasem tu i tam z nieprzejętymi — zarzutami niesprawiedliwymi i niekompetnymi — czy też z krytyką nie obarczającą nadmierną znajomością przedmiotu i problemu tak doniosłego i wymagającego przede wszystkim zyciowej współpracy — to trzeba stwierdzić radośnie, ale obiektywnie, że goć ugodność odnosi się do działalności duszpasterskiej Waszej Ekszelencji z tym pełnym zrozumieniem, z tą wielką wdzięcznością, z tym głębokim uznaniem, na które ona

tak bardzo zasługuje. Ci zaś, co znają te działania z bliska, mogą tylko dodać swój podziw dla jej ducha, rozmachu i wydatności. Proszę więc przyjąć dziś wyraz tej wdzięczności, z którą przychożde w imieniu polskiego Rzymu, wraz z naszymi gorącymi życzeniami wszelkich łask Bożych w dniu Twojego świętego Patrona".

Ks. Biskup Rubin odpowiedział odzwiązując w serdecznych słowach zebranych za pamięć o Nim i słowa solidarności z Jego pracą i działalnością. "Nie będę szukał siebie, bo kto szuka siebie, nie znajduje Chrystusa", powiedział ks. Biskup. W Jego słowach przebiegała myśl pełnej bezinteresowności pracy duszpasterskiej Biskupa, dokonywanej "super turbam", ale też wdzięcznej za zrozumienie, bezstronną ocenę, współdziałanie i pomoc.

Zebrań w sali św. Stanisława przecięlieno się dłużej w miłym nastroju.

## 25-lecie Polski Ludowej

25 lat upływa kiedy Polska po strasliwym zmaganiu okrutnym wrogiem rozpoczęła znów by niepodległość. Kraj był zniszczony jakby po strasnym kataklizmie, miliony straciło życie, stolica leżała w gruzach. Szef barbarzyńskiego wroga zapowiadał, że już nigdy Warszawa nie wróci do godności miasta nowoczesnego i stolicy Polski. I oto co widzimy po 25 latach. Warszawa odbudowana przedstawia się urbanistycznie jak inne wielkie metropolie europejskie budując zachwyty wszystkich Polaków i cudzoziemców. Kiedy Depiński Federalny Leszek Ostoja Roguski zabrał za sobą do Polski swego przyjaciela brazylijskiego, ten nie mógł wyjść z podziwu oglądając Warszawę i inne miasta polskie odbudowane po wojnie. I to wszystko zaczęło się z niczego. Silna wola rodaków aby zadać kłam przepowiedni Hitlera, szalone poświęcenia i praca milionów odrzuciła Polskę z gruzów przyrodobita nowoczesnymi domami i odbudowaniem dawnych historycznych zabytków jak Stare Miasto w Warszawie i tyle innych. I postęp szedł dalej i dalej aż dziś Polska należy do 10 czołowych państw przemysłowych świata. Gdzie nie ma inżynierów polskich na świecie. Do ilu krajów eksportuje całe fabryki chemiczne, elektrone, tekstylnie itd. Można być rozmatych poglądów politycznych i dlatego wielu przypisują ten rozwój socjalizmowi, drudzy wysiłkowi całego narodu i zdolności naszych rodaków. Wszyscy możemy być dumni z tej obudowy naszej ojczyzny po takiej ruinie wojennej i nie możemy przekazywać tej daty 25-lecia Polski Ludowej.

## POLSCY KSIĘŻA W BRAZYLII

KS. MICHAŁ SZÓSTKIEWICZ

KS. Michał Szóstkiewicz należał do jednych z ochotników diecezji przemyskiej, wysłanych przez ks. biskupa Łukasza Soleckiego Ostoi, do Parany. Ujrzał światło dzienne w 1868 w Sienne koło Jarosławia; po ukończeniu studiów "eminenter" w Seminarium przemyskim, otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 17 sierpnia 1892 roku; w charakterze wikara pracował w Rzeplenniku Biskupim, Jaćmierzu i Jeżorach.

Zjawia się w Kurytybie 8 września 1896 i przedstawiając "litterae demissionas" nowemu Ordynariuszowi zostaje przyjęty jako "eminenter i optimum" z przyznaniem do Tomas Celchlo, do kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

Już po siedmiu miesiącach prosi o zwolnienie z obowiązków duszpasterskich, powodowany "tesknotą za ojczyzną" i utrzymaniem starych swoich rodziców. Jednak nie wyjechał do Europy, lecz do Rio Grande di Sul, do nowej powstającej kolonii São Marcos dos Polacos, gdzie przebywa za pozwoleniem ks. bpa. Claudio Ponce de Leão z Porto Alegre w 1897-98, nosiąc posługę kapłańską ludności w dorzeczu Antas, powstałych w okresie "gorączki brazylijskiej".

Mimo pokładanych nadziei, porucił stan kapłański, założył rodzinę i odtąd spotykał jego nazwisko jako nauczyciela w Alfredo Chaves — Veranópolis, Taquari, lub jako kupiec w Ijuí. Obowiązki jako nauczyciel wykonywał sumiennie, odznaczał się w matematyce; jako ojciec dobrze wychował dzieci. Zmarł pojeżdżany z Bogiem (Misja Katolicka 1912).

"Jedną ze szkół pod numerem 43, przy kościele św. Stanisława, liczyła dzieci 40, druga pod numerem 70, dzieci 30; uczył ten sam nauczyciel w obu szkołach, jeden dzień w jednej a drugi w drugiej; pobierał za naukę po 500 rejsów i "zsypkę", nauczyciel był pod suspensa, a uczył aby wyżyć. (Wspomnienia o O. Jedlińskim — ks. Wąsowski).

biet posiadających wielkie zasługi dla powszechności Kościoła; B) dowolne czyli "na życzenie" w liczbie 95 ku czci Świętych, którzy nie cieszą się już tak powszechnym kultem jak poprzednio. Np. święci lekarze ze Wschodu Konstantyn i Iwan mianem umieczeni w Rzymie cieszyli się dawniej poważnym kultem. Ich kościoł na Forum Romanum był cudownym miejscem pielgrzymkowym jak dzisiaj Lourdes. Obecnie ich kościoł nie mają, dlatego obchód pamiątkowy nie jest obowiązkowy w całym Kościele.

Ustanowienie z kalendarza niektórych Świętych daleko od wprowadzenia nowych Świętych, np. Murzynów, Japonczyków, Indian i innych. W ten sposób kalendarz stał się bardziej powszechnym i proporcjonalnym, jeśli chodzi o przedstawienie poszczególnych kontynentów i krajów. Także dzięki kultowi powszechnemu do kalendarza weszli nowi Święci, np. św. Maria Goretti. Dwaj polscy kandydaci do beatyfikacji i kanonizacji O. Maksymilian Kolbe i S. Faustyna Kowalska.

ciąg dalszy na str. 14

## Śp. Michał Halerz

Dnia 9 lipca br. pożegnał się z tym światem w Cambau, Rio Azul, po 1-dniowej chorobie serca, śp. Michał Halerz, lat 79, urodzony w Boitubia - Kurrybia, dnia 10 lutego 1890. Do Rio Azul przybył w 1933 roku. Poszukiwany pograżoną w smutku żoną Walerię z Walengow Halerz, dwie córki w zakonie świętej Rodziny, 5 córek zamężnych i jeden syn żonaty, 45 wnuków, 5 prawnuków. Jedną wnuczką też jest w Zakonie świętej Rodziny.

Pogrzeb odbył się 10 lipca, przy bardzo licznej liczbie krewnych i przyjaciół. Kościół w Rio Azul ostatni raz przyjmował swego wiernego służy. Mszę świętą odprawił ks. Roman Daniewicz, wspominał o zasługach zmarłego, który zawsze był gotów na usługi kościoła, był wspaniałym ojcem i gorliwym katolikiem. Pracowity, cichy, nie oglądający się o nagrody, ale wiernie spełniający swoje obowiązki, pozostawił smutek i żal. Wiczyń odpocznąc raz mu dać Panu! Księdzu Daniewiczowi i wszystkim którzy oddali ostatnią posługę zmarłemu, serdecznie podziękowania składa

RODZINA



## Śp. Leon Bieguniec

Dnia 14 lipca br. w Kurytybie zmarł nagłe na ataku serca, śp. Leon Bieguniec, urodzony w lutym 1894 roku w Skierbieszowie, pow. Zamosć — Polska. W 1938 roku wyemigrował z Polski do Argentyny, osiedlił się w Buenos Aires, pracując ciężko w charakterze murarza, biorąc czynny udział w życiu tamtejszej Polonii. W 1948 roku po wywołaniu wraca z rodziną do Polski, osiedla się w Zamosću, pracując przy odbudowie zniszczonego przez okupanta Kraju. W 1959 roku śp. Leon Bieguniec opuszcza Polskę po raz drugi i wraz z żoną, córką i zięciem, emigruje do Brazylii, osiedla się w Kurytybie, pracując w swoim zawodzie. Śp. Leon Bieguniec pozostawił rodzinie piękną przysługę w Kurytybie. Zmarły był stałym czytelnikiem "Ludu". Pogrzeb odbył się 15 lipca na cmentarzu "Agu Verde" w Kurytybie, przy licznych udziałach tujejszych Polaków. Kondukt pogrzebowy prowadził po polsku nasz habilitowany duszpasterz ks. Jan Piton, który pożegnał zmarłego w imieniu słowami. Śp. Leon Bieguniec pozostawił w miarę tonym smutku żonę, Marię z domu Tokarskiej, córkę, Ireneę Denegę i dwie wnuczki. Cała rodzina zmarłego żegna i żegna. Janowi Pitonowi za słowa współczucia jak również obom Konsulom PRL, oraz obecnym, którzy oddali ostatnią przysługę i współczucie. Stroksana rodzina składając serdeczne "Bóg Zapłać".

KORNEL DENEGĘ

## Śp. S. Benedykta Baran

Dnia 11 lipca br. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku S. Benedykta Baran. S. Benedykta była jedną z pierwszych pionierek Sióstr Rodziny Maryi, które przybyły do Brazylii by służyć swoim rodakom i wszystkim, których Opatrzność im powierzy.

S. Benedykta urodziła się w Polsce koło Rzeszowa 4-V-1878 r. Jako młoda Siostra Rodziny Maryi przybyła do Brazylii 2-I-1907 r. i tu z całym zapalem młodych sił poświęciła się pracy wychowawczej Zgromadzenia w matryce "Kościół parafialnych. Ostatnie 10 lat spędziła w Domu Prowincjonalnym Zgromadzenia jako emerytka. Niedługo do pracy, ale wytrwale oddana modlitwie, bo tylko w ten sposób mogła służyć Kościołowi i bliźnim. Do końca życia korzystała z Sakramentów św. Kościoła. Cicho, w niespostrzeżeniu odeszła do Boga dnia 10-VII-69. Została pochowana na cmentarzu w Orleansie.

Niech odpoczywa w pokoju, SIOSTRY RODZINY MARYI

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MAO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MAS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

# IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA.

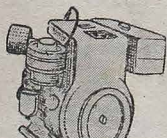
AGUARDAMOS SUA VISITA

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

WISCONSIN

AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO

CURITIBA — MATRIZ EM SAO PAULO





## Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

### OD RETORTY ALCHEMIKA DO FABRYK WSPÓŁCZESNYCH

Nawiązując do sakralnych początków pachnidła stwierdzać trzeba, że w starożytnym Egipcie sztuka perfumiarstwa osiągnęła jak na owe czasy poziom wysoki. Informuje o tym papirus Ebersa, pochodzący z 1500 roku przed N. Chr., a znaleziony w 1874 r. Zawiera on m. in. około stu przepisów na perfumy. Poza roślinnymi substancjami aromatycznymi Egipcjanie znali również pismo, ambry oraz cybet.

Egipcjanie cenili ogromnie balsamy, których ze względu na ich własności bakteriobójcze używali do balsamowania zwłok. Alabastrowy wazon z grobowca królewskiego, znajdujący się w muzeum w Kairze, zawiera pachnidła, które zachowały do dziś przyrównano — przez ponad 3 000 lat!

Grecy starożytni zdobyli wiedzę o pachnidłach i środkach do pielegnowania ciała od Persów, później zaś zakomunikowali ją Rzymianom. Grecy mieli pachnidła nie tylko kwiatowe, jak z fiołków i lawendy, ale również z różnych gatunków mięt, majeranki, tymianku oraz innych wspaniałych ziół. Po kąpieli Grecyki nacieraly ciało wonnym olejkami, a w okresie późniejszym używały różnych maści do różnych części ciała, np. maść majerankową wcierały we włosy i brwi.

Okres upadku imperium rzymskiego był złotą erą perfumiarstwa starożytnego. Rzymianki używały znacznie więcej pachnidła, niż Greczynki. Poeci rzymscy: Juvenalis, Kallistrus, Marcialis, Owidiusz, Lukan, Petroniusz oraz Tibullus zdradzają w swoich utworach tajemnice kosmetyczne dam rzymskich oraz ich wybranych.

Rzymianie otrzymali substancje aromatyczne z różnych krajów: różę z Cyreny, stolicę Cyrenajki w Afryce Północnej, fiołki z Aten, narcyz z Wschodu, z Egiptu białe kwiaty benny, które pachniały jak różę herbaciana. Sławny perfumiarz rzymski, których imiona doszły do nas, były Nicero, Aureliusz i Cosmus. Poza sztuką perfumiarstwa Rzymianie rozwinęli technikę robienia pomad i olejków.

Proces "enfleurage" a więc wydobycia z kwiatów zapachu przy pomocy tłuszczu, jak również maceracja dla wydobycia olejków wonných, były znane już w świecie starożytnym. Głównym dostawcą substancji wonných w tym świecie był półwysep arabski. Posiadał on same drogocenne przyprawki i balsamy, a także pośredniczył w sprowadzaniu pachnidła i korzeni z Indii.

Do upadku imperium rzymskiego nastąpił powolny upadek również i sztuki perfumiarstwa oraz kosmetycznej. Kościół katolicki na początku nie pozwalał na luksusy, bardzo powoli pachnidła zdobyły sobie znowu miejsce w krajach zachodnich, najpierw we Francji. W XII w. lekarz francuski Arnaldus Vilanovanis produkował rodzaj wód kwiatowej, którą nazwał "wodą węgierską". W tym okresie znane już były we Francji różne środki do pielegnowania skóry, włosów, warg i zębów. Niebawem pojawiły się również wonne szaszetki oraz perfumy o zapachach fiołków, róży, fiołka, ambry.

Renesansowe dwory książęce we Florencji i Wenecji używały luksus, jeżeli o pielegnowanie ciała chodzi, który daleko przekraczał zbytek rozwidzonego okresu świata starożytnego. Wynalazkiem wieku Odrodzenia były m. in. perfumowane rękawiczki. Pod koniec XVII w. księżna Flawia Orsini wprowadziła modę na neroli, esencje z kwiatu pomarańczy. W 1709 r. Johann Maria Farina wyprodukował wodę kolonjską, a w XVIII w. były ogromnie "en vogue" esencje do kąpieli z pachnidła kwiatowych, miękła lub emulsji migdałowej.

Kobiety nie były odosobnione w używaniu pachnidła. Od czasów starożytnych mężczyźni również używali perfum, wonných olejków i maści do pielegnowania ciała. Kiedy ustanowił ateneński Solon, w toku przeprowadzonych w 594 r. przed Chrystusem reform zakazał sprzedaży wonných olejków i maści, zakaz ten skierowany był wyłącznie przeciwko plebsowi.

We wczesnym okresie Rzym starożytny posiadał nawet korporacje perfumiarzy, którzy zwali się "unguentarii". Zamalowyli oni całą ulicę w Capui, która wówczas słynna była z bogactwa.

Mistrzami chemii byli Arabowie. Ibn Sina Awicenna (180 - 1037), filozof i lekarz arabski, uczył sztuki produkowania wonnej wody z liści, a kiedy sultan Egiptu i Syrii Saladdin (1138-93) miał wejść do słynnego meczetu, kazał mury jego obmyć wodą różaną.

Ogromny i szybki rozwój chemii, datujący się od około 1900 roku, przyniósł wiele pachnidła syntetycznych, które spowodowały rewolucję w produkcji i użyciu perfum. (D.P.L.)

### PAJĄK - OLBRZYM

Grupa uczonych - grotołazów w Meksyku bada od kilku tygodni głębokie jaskinie, do których nigdy nie wszedł jeszcze człowiek. Niedawno ekspedycja razem z meksykańskimi speleologami znalazła się po raz pierwszy w jednej z jaskiń, leżącej w odległości 150 km od stolicy Meksyku.

W relacjach swych grotołazi piszą, że wieś, w której znajduje się owa jaskinia, leży podost wapiennych wzgórz. Obok rosną kępy kolczastych zarośli i agawy. W głębokim kanionie przepływa rzeka Rio San Germino. Rzeka wpada pomiędzy skalne ściany i znika w jaskini, aby ukazać się na powierzchni 5 - 6 km dalej.

Pierwsze wejście do jaskini jest próba ekipunku i sił członków ekspedycji. Później grupa przystąpi do znacznie trudniejszych zadań.

Pierwsze trzysta metrów jaskini, to dwie prostopadłe ściany, pomiędzy którymi ułożony jest wzdłuż, o nieznanym jeszcze głębokości.

Niespodziewanie po zwrocie w stronę ogromnej jaskini przesunęła się ołbrzymia lampy słońce. Obrzmy włośny pająk - arana peluda.

Jeden z zoologów chwycił zwierzę specjalną pinetą. Pająk-olbrzym ma kilkunastocentymetrową rozpiętość nóg. Wygląda jak czarna

włosiona dłoń. Pająk bronii się zacieknie przed zamknięciem w naczyniu z eterem. W gorze ponad głowami, smigają jaskółki, przelatują stada papug.

Po kamiennych wysepkach pod ścianami wawozu peizaż szarozielone kraby.

Spotkanie z pająkiem-olbrzymem było pierwszą niespodzianką badanej jaskini. W czasie badań innych jaskiń ukrytych w dzungli Candanów leżących na granicy Gwatemali, uczeni dokonają następnych, niezwykle odkryć. Badając jaskinie, ekspedycja przy świetle magnesji wykonuje zdjęcia.

Geolodzy zbierają ze ścian próbki skał. Czekają ich wiele innych niespodzianek.

("Narodowice")

### SEN ŻOŁNIERZA

Armia amerykańska bada wynalazek, który miałyby umożliwić bardzo szybko i skuteczny odpoczynek żołnierzowi w czasie działań bojowych. Jest to aparat, który przy pomocy ściśle określonych impulsów elektrycznych ma pobudzać krótkie okresy bardzo głębokiego snu. Żołnierze po trzydziestu minutach, lub godzinie takiego snu budzą się całkowicie wypoczęci i są gotowi do dalszej akcji. Aparat ten może być używany tylko pod kierunkiem lekarza.

### KĄCIK LEKARSKI:

## Pogoda a medycyna

Najważniejsze znaczenie dla ustroju ludzkiego ma zmiana czynników biodynamicznych. Np. dolegliwości goścenne nasilają się na długo przed wystąpieniem zmian pogody, albo nawet wtedy, gdy te zmiany dokonują się w znacznej odległości. Gdy w Zakopanem dzieje halny, to w Krakowie obserwuje się coraz więcej ostrych przypadków choroby wienicowej i zawałów. Oczywiście nie wszyscy ludzie reagują na zmiany atmosferyczne jednakowo.

Wpływ klimatu: najważniejszimi czynnikami klimatu są - spadki ciśnienia atmosferycznego, czyli niż, ciepota po-

wietrza, głównie zaś chłód i promieniowanie pozajądowe. — Działanie niżu może być dwojaki: ujemne i rzadziej — dodatnie.

Wpływ temperatury: Wysoka ciepota powietrza wpływa zdecydowanie szkodliwie na nasze organizmy. Obciąża serce, wzrasta ilość jego uderzeń na minutę, wzrasta ilość krwi krążącej w organizmie, spada ciśnienie, stąd wzrost osłabienia. W okresie upałów zwiększa się ilość śmiertelnych wypadków u osób chorych na serce. Zmniejsza się odporność organizmu na zakażenia. Osłabienie czynności centralnego układu nerwowego prowadzi do zmniejszonej wydajności pracy, senności, występuje zjawisko słabszej koncentracji, czego następstwem są najczęściej błędy w pracy. Wzrasta liczba nieszczęśliwych wypadków.

Najlepiej, najwydajniej pracuje człowiek w temperaturze 22 st. C., wilgotności ok. 50 proc. i ruchu powietrza 10 cm. na sekundę. Zimno działa na nas zdecydowanie niekorzystnie, gdyż zmusza do uczeszczenia, mało skutecznej obrony. Niedokrwieńnię torują okresy zarzaskom w głąb błon śluzowych i sprzyjają ich rozmazaniu się. Stąd zakażenia, anginy. Podobne procesy mogą zachodzić w innych narządach ustroju, jak w mięśniach, stawach.

Schorzenia podlegające szczególniemu wpływowi klimatu to: choroby reumatyczne, w następnej kolejności - choroby wienicowa i zawał serca, choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, nieżyty górnych dróg oddechowych i grypa, bóle reumatyczne po urazach i amputacjach. Ciśnienie atmosferyczne wywiera wpływ na dolegliwości reumatyczne częściej niż wilgotności powietrza.

Od 50 do 60 proc. przypadków zawałów, według statystyki, ma związek ze zmianami atmosferycznymi zarówno z ciepłą jak i chłodną porą. Najwięcej zachorowań jest w styczniu i lutym, najmniej w czerwcu, lipcu i sierpniu.

Aura a samopoczucie: To właśnie pod stoncznym niebem Włoch powstała ogromna ilość uspaniałych dzieł malarzkich i muzycznych. Statystyka wskazuje, że najwydajniej pracujemy w stonczne dni, natomiast w okresie niepogody, słoty, spadku stopień aktywności i wydajności, nawet u najbardziej twórczych jednostek. Wiadomo również, że w czasie pogody stoncznej ludzie są mniej kłótni, częściej uśmiechnięci i dła otoczenia bardziej serdeczni.

## Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyn dziewiarskich, lodówek, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, wódkę, wino, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN, SAO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

## Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprzedawany bowiem człowiekowi na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zacycia nalogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Fôrto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 698, CURITIBA — PARANA.

## Rádio Cambijú Ltda.

ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANA  
Boa música, Clube dos Sócios, Têrco em Família, Hora da Música Polonesa (faço dominici das 15 às 16 horas), Homagegens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

## Fábrica e Depósito

Portas, Janelas c/venezianas, basculantes, caixas luz e força, Capelinas V.D. Tudo para pronta entrega. Tratar com Estanislau Dambrowski.

Rua Omílio Monteiro Soares, 708 VILA FANY



DISTRIBUIDORA DE PAPEL DE ARTES GRÁFICAS STA. MARIA LTDA.

PAPEL PARA IMPRESSÃO EM GERAL Envelopes, Cartões de Visita, Cartolinas, Papelão, Papeis em Bobina, etc.

ATENDEMOS PEDIDOS PARA O INTERIOR

Av. Visconde de Guarapuava, 2140 - esq. Tibagi

Curitiba FONE 4-9465 Parana



IMOBILIÁRIA IMPERADOR LTDA.  
RUA COM. ARAÚJO, 295 - 2º AND. CONJ. 3 - FONE 4-8152  
CURITIBA - PARANA

COMPRA — VENDE — ADMINISTRA — ALUGA CASAS, APARTAMENTOS, CHACARAS, TERRENOS.

EXPEDIENTE COMERCIAL

MÓVI SIĘ PO POLSKU — FALA-SE EM POLONÉS

## KOMUNIKAT

PEKAO TRADING CORPORATION zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w dniu 1-go lipca 1969 r. w biurach PEKAO odbyło się komisyjne losowanie kuponów konkursowych nadesłanych w II-gim kwartale 1969 roku.

PIERWSZA nagrodę w postaci bezpłatnego biletu na przelot do Polski i z powrotem wygrała:

PANI MARY HUNT

3107 N. Nachez Avenue, Chicago, 111, 60634

DRUGA nagrodę w postaci bezpłatnego biletu na przejazd TS/s "STEFAN BATORY" do Polski i z powrotem wygrał(a)

PANI HELENA RYBAK

5756 Chene Street, Detroit, Michigan 48211

KONKURS PEKAO trwa nadal, po kuponu zwracajcie się do miejscowych przedstawicieli lub wprost do

PEKAO TRADING CORPORATION

ŻYCZYMY POWODZENIA.



# ŻYCIE RELIGIJNE:

## DZIEWIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 19



Onego czasu: Gdy się przybliżył Jezus do Jerozolimy, ujrawszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc: O gdybyś i ty było poznało, i to w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu, a teraz zakryte to jest przed oczyma twymi. Albowiem przyjdą na cię dni, że otoczą cię nieprzyjaciele twoi walen: i oblegną cię i ścisną cię zewsząd: i na ziemię cię powalą i synów twoich, którzy w tobie są: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dlatego żeś nie poznała czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedających w nim i kupujących, mówiąc im: Iz dom mój domem modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył codziennie w kościele.

## List pasterski o święceniu niedzieli i świąt

(Ciąg dalszy)

Pomimo tego, że niedziela jest ustawowym dniem wolnym od pracy, że coraz częściej mówi się o planowym tygodniowym czasie pracy, że nakaz naszego sumienia jest jasny, a stanowicie przeciw przynajmniej większości Narodu — to jednak zdarzają się coraz częściej wypadki naruszenia zapewnionego spokoju dnia świętego. Raz po raz gazety donoszą o obowiązkowej pracy niedzielną w kopalniach, fabrykach, czy innych zakładach, i to nie tylko gdy idzie o pracę, która jest wykonywana z konieczności nawet w największe święta. Coraz częściej widać na polach, szczególnie państwowych gospodarstw rolnych — ludzi pracujących w niedzielę. Zapytani o powody pracy, tłumaczą się nakanami otrzymanymi z góry. Często podejmowane są z różnych okazji zobowiązania do "społecznej" pracy w niedzielę. Przeważnie zobowiązania te obejmują tylko część danej grupy społecznej, a mimo to uważa się za obowiązujące dla wszystkich jej członków.

Od tych coraz częstszych wypadków naruszenia spokoju dnia świętego, już tylko krok do świadomego, a nieraz zupełnie dobrowolnego łamania przykazania Boga, które nakazuje powstrzymać się od pracy fizycznej w niedzielę i święta. Ludzie szukają usprawiedliwienia w sumieniu i podają je innym, ale przecież jest ono niewystarczające w świetle bardzo jasnego nakazu przykazania. Gospodini, gdy robi domowe porządki w niedzielę, tłumaczą się, że kiedy indziej nie ma wolnego czasu; człowiek budujący własny dom w święto, zasłania się zajęciami zawodowymi, wykonywanymi w inne dni tygodnia; ktoś jeszcze, gdy właśnie w dzień święty uprawia własny ogródek lub gdy podjąwszy kontraktacyjne zobowiązanie — w święto zbiera jarzyny czy owoce, a w lesie jagody lub grzyby, powtarza, że jest to jedyna możliwość uzyskania dodatkowego zarobku. — Ale za każdym razem korzyść jest osiągnięta za cenę naruszenia dnia świętego.

2) Święcić dzień święty należy poprzez powstrzymanie się od prac fizycznych, ale również — jak poucza przykazanie kościelne poprzez uczestniczenie we Mszy świętej.

Cieszymy się, że niedziela staje się dla wielu z Was prawdziwie dniem wytchnienia po pracy. Niejednokrotnie ludzie ciężko pracujący fizycznie, zwłaszcza w niedzielnym warunkach, mogą spędzić dzień święty na świeżym powietrzu, wśród pięknej przyrody, wyjeżdżając z zadychniętym miastem do lasu, na pola, nad rzekę, nad morze, czy w góry. Stwierdzamy, że organizatorzy niedzielnych wczasów nie biorą pod uwagę nakazu naszego sumienia i zazwyczaj uniemożliwiają spełnienie obowiązku religijnego, nawet wbrew dekretowi państwowemu o wolności sumienia. Mamy o to szczególne żale do niedzielnego wychowawcy młodzieży i dzieci.

Wiemy, jak łatwo urządzić dziś niedzielę, jako dzień zasłużonych wczasów; ale dostrzegamy również, jak łatwo jest złamać przykazanie kościelne i nie być na Mszy świętej. Często bierze górę chęć dłuższej wycieczki, wypoczynku nad wodą, na plaży, w kąpieli, czy łowienia ryb. Trudno wyrzec się tego wszystkiego, lub przerwać, skracając czas wypoczynku i przemieszczając się do kościoła. A przecież tego wymaga posłuszeństwo wobec Boga i Kościoła!

Dzisiaj coraz częściej opuszczana jest Msza św. tylko dlatego, że w telewizji można zobaczyć ciekawą audycję, że na boisku rozgrywane jest atrakcyjne spotkanie, że w kinie wyświetlany jest pasjonujący poranek filmowy! Czy można to wszystko stawiać na jednym poziomie z Ofiarą Mszy św.?!

### II. POWRÓT NA DROGI WIERNOSCI

#### 1) Święcenie niedzieli jest obowiązkiem

Cieszymy się, że wielu katolików umie uszanować niedzielę. Bolejmy jednak nad wypadkami jej naruszenia. Czas przypomnieć jasne nakazy przykazania Boskiego i kościelnego, nakładające obowiązek powstrzymania się od prac fizycznych i zawodowych, nazywanych zwykłe pracami służebnymi. Usprawiedliwieniem od tego obowiązku jest tylko praca konieczna, z której zaniedbania wynikłaby znaczna szkoda, zwłaszcza społeczna.

Jasna Góra, dnia 6-VI-1969 r.

Podpisani: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Polscy zebrani na Konferencji Episkopatu.

(C. d. n.)

## RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnowiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne.  
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA

PARANA

## Duszpasterz odpowiada:

Oto inna przygrywka: materia istniała zawsze, więc nie jest stworzona.

— Tak mówić. Mówić łatwo, lecz prośbę mi dowieść. — Wiem, skąd masz takie myśli. Pochodzą one od czasów Voitara i jego spółników. Nie chcą przyznać słuszności, ci ludzie postępują jak dziecko, które uporczywie wyrzeka się winy i broń się kłamstwem, by rodzice, nie widząc wyraźnie, wreszcie zwatpliwi w jego winę.

A ja ci powiadam: Bóg stworzył z niczego niebo i ziemię, i cały wszechświat. Tak ucy Kościół, więc to jest prawda. Znam twą naukę o atomach, które pewnego pięknego razu połączyły się wzajemnie, tworząc, podług ciebie, ziemię, księżyc, słońce i gwiazdy. Lecz powiedz mi, skoro materia przyciąga inną materię, czemu te wszystkie atomy nie skupiły się razem i nie utworzyły jednej masy? Wszak według ciebie to byłoby całkiem naturalne. Powiedz mi znów, czemu atomy księżycy, tego małego księżycy, niezbyt oddalonego od ziemi, nie połączyły się z atomami ziemi i skąd im przyszło na myśl tworzyć jakiś osobny księżyc? Powiedz, jak one zmusiły swój księżyc krążyć bez postawy dokoła ziemi, przylem nie przypinając księżycowi skrzydeł? Powiedz wreszcie, w jaki sposób atomy ziemskie zdołały pobudzić ziemię do obracania się dokoła swej osi dokładnie w ciągu dwudziestu czterech godzin? A więc nie mi nie.

Gdyby materia istniała zawsze, Bóg, czysty duch, lecz według ciebie nie będący stwórcą, nie miałby żadnej nad nią mocy, któraaby materia otrzymała od kogoś innego. Ow zaś "kto inny" byłby właśnie Bogiem stwórcą.

Nie w materii nie ginie i nie przybywa, to nowy dowód, że jako pewną całość, złożoną z różnych części, Bóg ją stworzył w obranej przez się chwili.

### 150-LECIE DIECEZJI SIEDLECKIEJ

W Koclinie nad Bugiem odbyły się z udziałem członków Episkopatu Polskiego uroczystości związane z jubileuszem 150-lecia istnienia diecezji siedleckiej, zwanej także podlaską. Jest to miejsce kultu slynącego laskami obrazu Matki Boskiej Kocenińskiej. W pierwszym dniu uroczystości ks. biskup Mazur, ordynariusz diecezji podlaskiej, dokonał konsekracji jubileuszowego ołtarza w zabytkowym kościele św. Duchy na Kalwarii. W czasie mszy św. ks. biskup wygłosił kazanie, zwracając uwagę na rangę jubileuszu, do którego Kościół katolicki w Polsce przywiązuje duże znaczenie. Tegoż dnia w godzinach popołudniowych odprawiono na Kalwarii Drogi Krzyżową, po czym odmówiono różaniec, wysłuchano mszy św. celebrowanej przez ks. biskupa Jęza z Gorzowa, oraz kazania, wygłoszonego przez oblatę o. Pawła Duda z Poznania. Wieczorem uczestnicy uroczystości oglądali w skupieniu misterium o Matce Boskiej Kocenińskiej, wykonane przez alumnów Wyższego Seminarium Duchownego OO. Oblatów w Obrze (wol. poznanski). O północy ks. biskup W. Skromucha odprawił koncelebrowaną mszę św. i wygłosił okolicznościowe kazanie. Odmówiono także apel jasnogórski. Następnego dnia od rana odprawiane były msze św. w bazylice kocenińskiej i na kalwarii. Do bazyliki przybyli przedstawiciele Episkopatu z ks. Prymasem kardynałem Wyszyńskim, ks. kardynałem Wojtyłą, metropolitą krakowskim i ks. arcybiskupem Baraniakiem, metropolitą poznańskim na czele, witanymi przez duchowieństwo siedleckie oraz ordynariusz ks. biskup Mazur, który wygłosił przemówienie, wskazując na heroiczne i męczeńskie dzieje diecezji podlaskiej. Po odczytaniu obszernego, serdecznego listu papieża Pawła VI, wystosowanego do ordynariusza diecezji z okazji jubileuszu pontyfikalną mszę św. odprawił ks. kardynał Wojtyła. Po Ewangelijskim kazaniu wygłosił ks. kardynał Wyszyński, który przypomniał dzieje diecezji podlaskiej. Następnie ponownie akt oddania diecezji Najświętszej Maryi Pannie, po czym ks. kardynał Wojtyła wygłosił słowo końcowe. Na zakończenie księza biskupi udzieliłi wiernym wspólnego błogosławieństwa apostołskiego.

### ZAKOŃCZENIE PROCESU INFORMACYJNEGO

W kaplicy metropolity krakowskiego nastąpiło zakończenie procesu informacyjnego sługi Bożego o. Pawła Smolickiego, Zmartwychwstała. Zebrane w czasie procesu dokumenty zostaną przesłane do Kongregacji Obrzędów w Rzymie.

## Merccaria Leite e Pão

DE  
ALCEU REINHARDT  
PAO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICINIOS  
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICILIO.  
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

## Paulo Muller, Filhos & Cia. Ltda

Rua Dr. Murici, 835 — Fone: 4-8307  
CURITIBA — PARANA

## Korzystaj ze swego kredytu.

Dla swojej wielkiej wygody kupuj w naszym sklepie radio, telewizory, lodówki, meble de "formica", kanapki, łóżka, fotele, naczynia kuchenne z aluminium Panex, kryształ, zastawy stołowe z porcelany, a także ze srebra i brązu, elektryczne przyrządy domowe i rozmaite rzeczy na prezent.

Korzystaj natychmiast i nie odkładaj do ostatniej chwili, bo możesz skorzystać z naszego kredytu i z rozmaitych sposobów spłacania dla swojej większej wygody lub płacić gotówką z wielką zniżką cen.

PAULO MULLER, FILHOS & CIA. LTDA.

## AUTO LONDRINA

DE  
GETULIO THADEU OSTROWSKI  
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE  
Plantão aos domingos e feriados  
CURITIBA — Rua João Negrão N° 1820 — PARANA

# Więści z Polski

## PROF. J. STANISŁAWSKI "ZASŁUŻONYM DZIAŁACZEM KULTURY"

Z okazji zakończenia prac nad wydaniem przez "Wiedzę Powszechną" — wielkiego słownika polsko-angielskiego i angielsko-polskiego — opracowanego przez prof. dr. J. Stanisławskiego — wiceministra Kultury i Sztuki K. Rusinek, wiczy autorowi tego wybitnego dzieła odznakę "Zasłużony Działacz Kultury". K. Rusinek przekazał równocześnie na ręce prof. J. Stanisławskiego gratulacje z tej okazji od Przew. Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, Słownik ten, łącznie z częścią angielsko-polską, która już była kilkakrotnie wydawana, jest najlepszą tego rodzaju publikacją w świecie. Jego twórcą prof. Jan Stanisławski pracował nad słownikiem przez blisko dwadzieścia lat.

## Z. ZAŁUSKI I A. FIEDLER — NAJPOCZTYWIEJSI

Blisko 300 tys. czytelników wzięło udział w IV z kolekcji kursie-plebiscytcie pn. "Blżej książki współczesnej" zorganizowanym przez "Głos Pracy". Najbardziej poczytną książką w dziale literatury społeczno-politycznej okazał się esej historyczny Zbigniewa Załuskiego "Czterdzieści czwarto", natomiast w dziale literatury pięknej — Arkadego Fiedlera "Spotkałem szczęśliwych Indian".

## CENNY NABYTEK MUZEUM NARODOWEGO

Zbiory Muzeum Narodowego wzbogaciły się ostatnio o obraz pochodzący z królewskiej kolekcji Stanisława Augusta. Przedstawia on "Śmiejąca się kobietę" i jest dziełem malarsza holenderskiego z przełomu XVII i XVIII wieku. Obraz ten stanowił pendant do "Śmiejącego się mężczyzny", który prawdopodobnie zaginiono. Obraz był w posiadaniu rodziny Sukkowskich w Rydzynie, a następnie znajdował się w Galerii Stanisława Augusta w Łazienkach. Obraz ten otrzymał Muzeum Narodowe jako ostatni właściciel prof. dr. Tomasz Kluz, który jest posiadaczem dużej kolekcji, liczącej ponad sto, przeważnie starych, holenderskich obrazów.

## NAGRODY FESTIWALU PIOSENKI W OPOLU

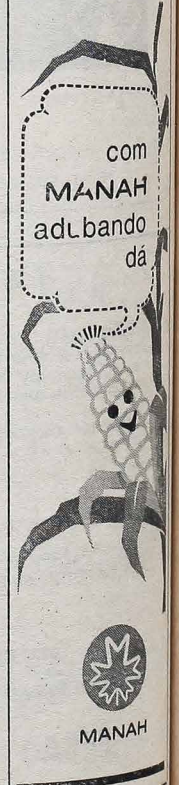
Jury VII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki wybrało laureatów tej największej i najpopularniejszej polskiej imprezy w Polsce. Jak co roku nagrodzone zostały piosenki — estrada polska jest bowiem przede wszystkim piosenką i twórczością w tej dziedzinie; oczywiście nie trzeba jej przypominać jak ważną rolę odgrywa wykonawcy piosenek, toteż splendor laurów dla utworu spływa i na nich. Tym główne nagrody Opola 69 (po 15 tys. zł.) otrzymali nagrodzone piosenki: nagroda Ministra Kultury i Sztuki "Białe Krzyże" w wykonaniu Czerwonych Gitar, muzyka K. Klemana, słowa J. Kondratowicza, nagroda przewodniczącego WRN w Opolu — "Medytacje wiejskiego listonosza", w wykonaniu "Skaldów", muz. A. Iżelińskiego, słowa — L. Moczulskiego, nagroda prezesa Komitetu d.s. Radia i TV "Kwiat jędrzejnocy" w wykonaniu "Alibabek", muzyka L. Loranca, słowa J. Kofty. Cztery równorzędne nagrody specjalne otrzymały piosenki: "Ptakom podobni" — nagroda przewodniczącego MRN w Opolu, "Mówiły mu" — nagroda Towarzystwa Przyjaciół Opola, "Wesele" — nagroda Telewizji Polskiej oraz "Czekam tu" — nagroda Polskiego Radia. Dwa wyróżnienia Polskiego Radia i Telewizji otrzymali: w kategorii aranżacji — A. Zieliński, w kategorii debiutów — St. Celiński. Ponadto liczne nagrody przyznane zostały przez szereg instytucji, związków i stowarzyszeń. Polsko-amerykańska agencja artystyczna Henryka Michalskiego przyznała nagrodę "Złoty mikrofon" Renie Rolskiej i Czerwonym Gitarom.

## POLSKIE FILMY NA ZAGRANICZNYCH EKRAKACH

W ub. roku polskie filmy fabularne zostały sprzedane do 30, a krótkometrażowe — do 28 krajów, co pozwoliło "Filmowi Polskiemu" wykonać w 105,6 proc. dewizowy plan eksportu. Ogółem "Film Polski" sprzedał w ubiegłym roku 101 długometrażowych filmów, zawierając na nie 188 transakcji. Największym powodzeniem wśród nabywców cieszyły się filmy: "Żywot Mateusza" — sprzedany do 9 krajów, "Westerplatte", "Bambiera" i "Wilcze echa" — zakupione przez 6 krajów, a z największą produkcją — "Niewinni zarodźce", "Walkower" i "Fopiol i diament", które pojawiają się na ekranach kolejnych 5 krajów. Na liście sprzedanych filmów są również takie filmy jak: "Laska" i "Hrabina Cosca". Zakupiły je po 13 kraje. Leżały one ukończone dopiero pod koniec ub. roku i będą niewątpliwie przedmiotem wielu transakcji handlowych dopiero w br.

Do największych odbiorców polskich filmów w roku ubiegłym należały: Bułgaria (16 transakcji), ZSR (12) oraz Jugosławia i Rumunia (po 10), a z krajów kapitalistycznych — USA (13), Włochy (10) i NRF (9). Tylko dla TV 25 polskich filmów fabularnych zakupili dystrybutorzy ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej, a 15 filmów — kontrahenci z Południowej Afryki. Jeśli chodzi o filmy krótkometrażowe, w 1968 r. Polska sprzedała aż 479 filmów, zawierając 832 transakcje; przy czym z krajami socjalistycznymi zawarto 424 umowy (w tym 283 na TV), a z krajami kapitalistycznymi — 408 (w tym 306 na TV). Największymi odbiorcami polskich krótkometrażówek są:

Węgry, NRD, Jugosławia, Brazylia, Bułgaria, NRF, Rumunia, Włochy. Największe zainteresowanie za granicą jest nadal polskimi filmami animowanymi.





# Polonia Zagraniczna

FRANCJA :

## "TYDZIEŃ POLSKI" W PONTARLIER

W dniach 2-6 bm. w Pontarlier, w departamencie Doubs odbył się "Tydzień polski" zorganizowany przez miejscowe twórczości kulturalne i miejscowy oddział stowarzyszenia "Francja - Polska" w ramach obchodów 25-lecia PRL. W uroczystościach inauguracji tygodnia wzięli udział wiceprzewodniczący stowarzyszenia, min. uświaty R. Faure, Prof. A. Jackiewicz wygłosił odczyt "Polska sztuka filmowa a polskie tradycje narodowe". Otwarta została wystawa współczesnej grafiki polskiej.

WIELKA BRYTANIA :

## WIELKI KONKURS CZYTANIA KSIĄZKI POLSKIEJ

Polski Ośrodek Pedagogiczny im. prof. dr Marii Grzegorzewskiej w Londynie ogłosił "Wielki konkurs dobrego czytania książki polskiej". Celem umożliwienia wzięcia udziału w konkursie, Ośrodek wysłał wybrane przez uczestniczących w konkursie książki Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Kołłątaja, Reymonta, Żeromskiego, Fidlerę, Wiktora, Wańkowiaka, Słowackiego, Kisielewskiego i Paukszty. Celem konkursu było zachęcenie starszych do zainteresowania się polską książką, młodzieży zaś i dzieci do wzbogacenia słownictwa języka polskiego i tym samym do stopniowego rozumienia się w książce polskiej. Inicjatywa Ośrodka jest godną naśladowictwa.

## SUKCESY ZESPOŁÓW POLSKICH

W dniach 8 - 19 ub. m. przebywały w Australii zespoły Novi i Namysłowskiego. Kwartet Namysłowskiego wystąpił w popularnym programie telewizyjnym "Tonight Show". Oba zespoły dały kilka koncertów, m. in. w Uniwersytecie New South Wales i Sydney (oba w Sydney). Dużym sukcesem były również dwa występy w środowiskach polonijnych, w Ashfield (Sydney) i w Newcastle, gdzie kierownictwo

## Casa Pavão

Hippolita Dopieralskiego  
Rua Mal. Floriano, 511  
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclików, koszul. — Artykuły cególnie dla mężczyzn, kołbiel i dzieci.

FRANCJA :

## ZWIEDZANIE WYSTAWY

Polonia w Troyes przy pomocy konsulatu generalnego w Paryżu zorganizowała wycieczkę do Paryża na wystawę "1000 lat sztuki w Polsce". Wycieczka przed zwiedzeniem wystawy została powitana przez kustosa muzeum Petit Palais. Przewodnikiem po wystawie był radca ambasady d/s kulturalnych — Babiński. Zwiedzający byli zachwyceni eksponowanymi dziełami, następnie odbyło się spotkanie w konsularnie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele szeregu organizacji polonijnych w Troyes. Wyrażali oni podziękowanie za umożliwienie im zwiedzenia wystawy.

## SPROSTOWANIE

W cyklu wierszy poświęconych pamięci Kazimierza Wierzyńskiego nastąpiło kilka pomyłek czerstekich. W wierszu FILOZOFIA zamiast "Wyprowadziłem się ze siebie" wydrukowano "Wyprowadziłem się z siebie"; w wierszu SKOK O TYCZCE zamiast "wieje", jak flaga" wydrukowano "wieje, flaga", oraz zamiast "Odpowie nam z wysoka" wydrukowano "Odpowie nam z wysoką".

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego  
WIERZSE CZYTELNIKÓW

OBJASNIENIA

## Pożegnanie wychodźcy

Ach, już się zbliża godzina rozstania,  
Określ za chwilę kotwicę podniesie...  
Czuje w mim sercu strach i kołatania!  
Dokąd, ach dokąd on mnie stąd uniesie?

Już sygnał ryknął, kotwica wzniesiona,  
Określ od brzegu powoli odbija.  
Ciało i dusza zostaje zmartwiona,  
Żalost i smutek serce me przebija.

Oto nadeszła chwila pożegnania,  
W której kochany kraj opuścić muszę.  
Czy kto zrozumie duszy mej pytania,  
Ktore mi dręczą? Jakież to katuzie

Opuścić Matkę, swoją rodzicielkę,  
Na której łonie ja się wychowałem,  
Poznać życie i to co anielskie  
Sercem i duszą tak mocno kochałem.

Tę chatkę miłą, w której się zrodziłem,  
I tę rodzinną wioskę, tak mi bogą,  
Kwieciste łąki, po których chodziłem,  
Oczyszczoną ziemię, która mi tak droga.

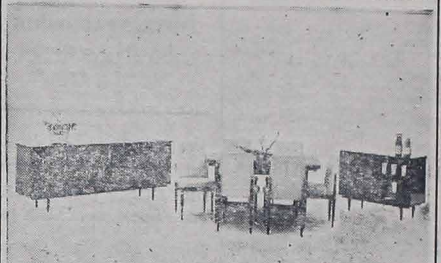
Te piękne lasy, po których hasałem,  
Te wielkie dęby i jodły szumiające,  
Całą przyrodę, którą tak kochałem,  
Pierwszą miłość uczuciem gorącym.

Przyjdzie czas kiedyś, że znowu powrócę  
Do swej Ojczyzny, ziemi ukochanej,  
A wtedy wesół piosenkę zanucę,  
Że się już skończył mój los skołatany.

Pórtu Alegre, 25-V-69

E. S. P.

Êste é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE  
RUA 24 DE MAIO, 44  
CURITIBA — PARANÁ

Wyżej zamieszczony wiersz pociąga uczuciem, toteż z prawdziwą przyjemnością go zamieszciliśmy, wyrażając nadzieję, że spełni się pańskie marzenie powrotu do ojczyzny. Gdyby jednak los zrządził inaczej i pozostałby Pan tu na zawsze, nie należałoby tracić ducha i zniechęcać się. Wielkie tu pole do pracy wśród etnii polskiej, która niestety jest słabo zorganizowana, skłócona i posiada w stosunku do potrzeb za mało odpowiednich działaczy, zarówno na polu kulturalno-społecznym, jak i politycznym. O tych ostatnich mówił w dniu 11.VI.1923 w Polsce mąż stanu o wielkim doświadczeniu — Roman Dmowski:

"O polityce mówi się, że ludzi znieprawia. Tak bardzo często. Ten, kto wchodzi do niej z ubogimi zasadami moralnymi, kto zagadniek moralnych nie umie rozważać lub jest za leniwy, by się nad nimi zastanawiać, traci nawet to niewiele, z czym przyszedł. Temu wszakże, kto mocno jest zrosniony z ziemią oczyszczoną, zwaną głęboko w duszę sięgającymi wierzeniami z jej przeszłością, kto na tym oparte ma poczucie odpowiedzialności, kto nie boi się wysiłku myśli, by na każde najtrudniejsze nawet zagadnienie moralne znaleźć w swym sumieniu odpowiedź — temu polityka daje taką możliwość moralnego pogłębienia się, jak żadna inna dziedzina działalności ludzkiej".

Działalność społeczna bardzo podobna jest do politycznej i słusznie można do niej zastosować powyższe pouczenia Dmowskiego. Wszakże to w pańskiej ziemi gauszowskiej działał p. Jan Wójcik, przybyły tam po wojnie ostatniej, szczyry Polak, urodzony pisarz i społecznik, którego wyjazd do Stanów stał się niedziałowaną stratą dla całej Polonii tułuskiej; na szczęście nie zerwał z nami wszystkich więzów, gdyż numeruje i rozprawdza LUD i ostatnio przysłał nam świetny artykuł o Monte Casino, równie ciekawy, jak cykl jego doskonałych artykułów o polskiej etnii w Rio Grande do Sul, jakie w swoim czasie do LUDU pisał we współpracy z inż. Edmundem Gardolińskim. Oczywiście nie każdemu dano być pisarzem i społecznikiem na miarę Jana Wójcika — ale dla każdego uczciwego i oddanego sprawie obywatela, bez względu na wykształcenie i zdolności, jest zapewnione miejsce w pracy społecznej, gdzie żniwo czeka wielkie, a pracowników tak mało...

## RĘKOPIS Z WIERZBOWEJ DZIUPIŁI

się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich kółek uczniowskich z Królestwa, Litwy i Rusi.

Będzie to pierwszy tego rodzaju zjazd. O. W.M.T., pisze Roman, postanowiło delegować mnie na ten zjazd. Mam tam poprowadzić propagandę zakładania filii prowincjonalnych, niezależnie od kółek samokształceniowych. Przyznam się, że mam sam ogromną ochotę na własne oczy taki zjazd zobaczyć i — z przyjęciem mandatu nie będę robił żadnych ceremionii.

Nie wrócę więc, w każdym razie, do Wólki przed tym terminem. Resztę bibuły, jaka się tu jeszcze u mnie tuła, zabierzemy z sobą. Jakoś ją przewieziemy, choć mi pisze Roman, że na naszej linii kolejowej — dziwnie mocno teraz pilnują. Zdarzają się rewizje na stacjach i w pociągach. Radzi — nic z sobą nie brać, ale to niemożliwe.

Dopiero teraz zauważyłem, że ja w tym moim pamiętniku zabazgrałem moc papieru.

Początkowo pisałem sobie krótkie, codzienne notatki. Pod koniec rozpiisałem się na całego.

Czytałem to wczoraj. Jakby to było miło kiedyś, po latach, odczytać sobie takie bazgroły...

Cóż robić. Trzeba być rozsądnym. Polak nie może sobie pozwolić na taki zbytek.

I ten mój pamiętnik, tak jak poprzedni, musi być spalony.

Na to nie ma rady!

Po obiedzie będę to musiał zrobić.

Pójdę z tym listem do lasu, bo tu palenie przezemnie w domu paleniskow, zanadto zdenerwowałoby Materaca, który i tak ledwo żył ze strachu.

A gdy tak dla tych drogich mi już dziś kartek obmyślić jaki, do mego powrotu, pewny schron?

Ba, a jeśli nieprędko tu zawitam?

Pomijając konspirację, nie chciałbym, by te dla mnie samego prowadzone zapiski, w cudze dostały się ręce.

Najpewniejszym też mym powiernikiem będzie — ogień.

Niech więc w dym rozwijają się moje wspomnienia.

Niech nie pozostanie po nich żaden widoczny ślad.

Zegnaj mi stary przyjacielu wierny. Z tobą jednym byłem szczery.

Do końca pozostań dyskretny.

Nie zdradzaj powierzonych ci tajemnic.

KONIEC

## MIECZYSLAW CZAPLIC

71

Synym papierkiem, uszczęśliwione żołdacisko, dopomóż mi stróżowi nocnemu ponosić do sieni pakunki.

Gdy się za nim drzwi zamknęły — padłem przy moich odezwach na kolana. Od pierwszej mojej Komunii nie pamiętam, bym się tak żarliwie modlił, jak wtedy w gorącej podzięce.

Zastanawiając się, już obecnie zupełnie na zimno, nad mymi z tej nocy przeżyciami — mam zupełną świadomość, jak wielkiego i w jak cudowny sposób, uniknąłem niebezpieczeństwa.

Byłem w nieludzki sposób zmęczony, a jednak, rzecz dziwna, nie czułem wcale najmniejszej do snu ochoty.

Szalone radość rozszalała mi wprost piersi.

W ciągu niespełna tygodnia od chwili otrzymania od pana Kazimierza obstalunku, dziesięć tysięcy proklamacji znajdowało się, do jego dyspozycji, pod moim dachem, już po tej stronie granicy.

Jutro dostanie depeszę. Pojutrze mogą tu już być jego wystawcy, lub on sam.

Dopiero teraz pisząc te słowa, pierwszy raz doznaję wrażenia, że postawienie na kartę mojej przyszłości miało jakiś sens istotny.

I partia warcabów, najstrasliwsza z wszystkich tego pamiętnego wieczoru tortur, już obecnie nie przedstawiała mi się tak upiornie.

Rację mają starzy ludzie mówią, że czas łagodzi najstrasliwsze wspomnienia.

I tu, trzydzieści sześć, nie, przeproszam — trzydzieści dziewięć godzin, bo dziś prawie aż trzy godziny bazgrałem mój pamiętnik, nie mogły swego kojącego nie wyrzucić na mnie wpływu.

Być może, kiedyś w przyszłości, jeszcze z rozrównieniem będę wspominał tę noc grudniową.

A i wróżba co do Basi też nieza.

Długa i mozolna prowadzi do Niej droga, ale tam na końcu niechybnie czeka na mnie Ona. Wierzę w to mocno.

Oby tak, na mecie życia mego doczesnego, i druga spotkała mnie nagroda — Polska Niepodległa.

Ale o Tej — tylko śnić wolno...

Wólka, 10 grudnia.

Zupełnie głupiej.

Do tej chwili pan Kazimierz nie przysłał nikogo po swoje, tak pilno potrzebne, odezwy.

Ja tu dla zyskania godzin, nadstawiałem karku i co gorsze w warcabu ty piekielną partię, a oni tam w Warszawie mają widać czas.

Leży coś zaległych transportów różnej zbieraniny u Szymka.

Na poczcie za to, w Neunürnberg, pusto.

Byłem tam wczoraj.

Jak wszedłem do gasthausu Andreaa, siedział tam Hamerle z jakimś Niemcem.



Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
MEDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos...

DR. AUGUSTO KISZKA

CLINICA MEDICO CIRURGICA
Medico do Hospital Bom Jesus
Medico da Prefeitura Municipal.

DR. GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paraskiego
Byly Profesor Uniw Paraskiego
Po powrocie z Europy przysiluje...

Dentyści:

DR. STANISLAW PUCHALA

CIRURGIAO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Itirapina, 877 - 1.º andar

DR. WINCENY FLENK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6.
Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI

Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 8 horas
Marchal Deodoro, 211 - 17.º andar

PAULO FILIPAK

ADVOCADO
Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA

MÉDICO
Clínica Geral - Partos - Operações
Moléstias de Senhoras

Szpitala:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK
PORODY - OPERACJE
Rak: rozpoznanie i leczenie

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45 - 1.º and. 105
CURITIBA
Załatwia inwentarze, ściga wszelkie płatności...

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe
kryminalne, robotnicze i naturalizację.
Przeprowadza inwentarze.

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOŁOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Praca 8 do Janeiro, 1274 - Tel. 17

DR. STANISLAW BUNDYRA

Członek Związku Adwokatów w Brazylii
Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, prawnicze...

FELIKS GOLAS

CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos...

ROLA WYCHOWAWCZA RODZINY

Warunki obecnego życia sprawiają, że rodzice już od pierwszych miesięcy życia dziecka zwracają się o pomoc i wykręki do rozmaitych instytucji wychowawczych...

Są to wszystkie sprawy niezmiernie ważne, zarówno ze społecznego punktu widzenia, jak i w odczuciu rodziców, zorientowanych, że kwestie dotyczą przyszłości ich dzieci.

Mała osoba, wchodząca w każdy kąt, której bystre oczy wypatrzą wszystko - nieustannie obserwuje nas, - rodziców - jak się do siebie uśmiechamy i jak się gniemy, jak mówimy...

W tym właśnie codziennym ciągłym oddziaływaniu m. in. leży niepowtarzalna rola i szansa wychowawcza rodziny. O tego, co i jak dzieje się w domu, zależy kształtowanie osobowości dziecka...

Nikt inny, tylko my, rodzice, najlepiej potrafimy tak PRZEWIDYWANIA

Uśmiechnij się

Reżyser filmowy objaśnia przed grupą młodych artystek rolę bohatera filmu, który właśnie nakręca:

W jaki sposób zdefiniować go? - pyta reżyser w pewnej chwili. - To jest człowiek, młody, przystojny, który by nie ucie koleśkom, żyje samotnie na pustyni...

Na czym pan opiera swoje przewidywania? Po prostu na fakcie, że przechodząc nie będzie nikim innym jak automobilistą, który zdoła zaparkować swój pojazd!

TV
Concerta-se com garantia. - Oramentos sem compromisso. Técnico ARTUR F. G. ETZEL, com 28 anos de prática.

mocno "ustawić" dziecko do życia: albo źle, albo dobrze. Bo w przedszkolu - szkole uczą, informują, podają "do wzięcia" jakieś prawdy i zasady - w domu zaś, obok tego...

Rady dla Gospodyń

1 1/3 filiżanki mleka
2 kwadraty drożdży
1 filiżanka cukru
2 całe jajka i dwa żółtka
2/3 filiżanki roztopionego masła

Przegotować mleko, ostudzić i do mleka dodać pokruszone drożdże. Później dodać połowę przesianej maki i dobrze wymieszać.

Gdy ciasto podrośnie, wyłożyć na lekko posypaną mąką stolnicę, rozwałkować do grubości pół cala i wykrawać małe kraszki.

Smazyc w głębokim garnku na gorącym smalcu. Usmażone paczki wyłożyć na papier, aby oschły z tłuszczu, a gdy ochłodną posypać cukrem.

Smazyc w głębokim garnku na gorącym smalcu. Usmażone paczki wyłożyć na papier, aby oschły z tłuszczu, a gdy ochłodną posypać cukrem.

LIVRARIA S. V. D.
ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES, FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.
Rua. Emiliano Pernetá, 433 - Fone: 4-0136
CURITIBA PARANA

RĘKOPIS Z WIERZBOWEJ DZIUPI

Andreas ruszył konceptem: - Unser Grenzenkonig es lebe! - na cały głos mnie powiatał. Zgromiłem go surowo. Sumitował się bardzo, że Hamerle jest przeciw i tak wtajemniczony...

Wólka, 12 grudnia.

Przyszła wczoraj od pana Kazimierza nie tyle niezrozumiała, co niepojęta dla mnie depesza: pszenicę załadować bez udziału mojego agenta. Podpis - Ajzensztadt.

MIECZYSLAW CZAPLIC

Pojechałem wczoraj do Ciotki, do Kaniowa. Miałem wielką treść, czy i jak potrafię jej zażyć. Rozpocząłem od wspomnień o babce Walerii, o Jej, dla powstania dostawach broni.

Wólka, 14 grudnia.

Ożywiło się Cioteczysko zacne. Sama z przejęciem opowiadała szczegóły, dotąd mi z tej epoki niezbrane. Na ile stać mnie było podtrzymywać ciotczyną zapał, by w chwilę największego patriotycznego napięcia, upiec moją pieczeń.

Wólka, 19 grudnia.

Kiedy wrócimy i czy wrócimy, nie wiem. Pisał mi Roman z Warszawy przez Ciotkę, która wczoraj strasznie rada ze spełnionej misji, wróciła z Warszawy, że 9 stycznia odobędę...



# HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FIGIŃSKI

Josef Pilsudski fora a mola mestra do complicado mecanismo que foi posto em funcionamento para a libertação da Polónia do jugo de três Potências que dominaram-na durante mais de um século.

Entretanto, além do Pilsudski, outros notáveis patriotas colaboraram neste sentido, cada qual agindo dentro das circunstâncias e possibilidades que encontrava, porém todos dominados por idéntico espírito de profundo amor pela Pátria e dirigidos por mesmo desejo de libertação, apesar dos obstáculos, à primeira vista insuperáveis, que encontravam pelo caminho.

Quando Josef Pilsudski, seguindo a linha sinuosa de sua política ainda incompreendida por muitos, deu ordem aos Legionários que se negassem a prestar o juramento de fidelidade aos alemães e quando em consequência dessa atitude, os legionários da 1.ª e 11.ª Brigadas foram aprisionados no campo de concentração de Silesiopolno e seus oficiais no de Benyaminowo, um grupo de patriotas poloneses, apelidados de "Ativistas", fundamentou as esperanças da libertação da Polónia na cooperação com a Alemanha. Em setembro de 1917 fundaram em Varsóvia o Conselho Governamental, esperando que Alemanha e Áustria passassem àquele órgão as funções administrativas sobre territórios poloneses. Contudo estas Potências não tinham isso em seus planos. Permitiram apenas a instituição do Conselho, simplesmente como argumento propagandístico de que contavam com a simpatia e com a cooperação dos poloneses.

No meio da caos político que então surgia, muitos se deixavam levar pelas aparências políticas que não refletiam fatos reais. Quando o Conselho Governamental iniciou a formação de um exército que deveria tornar-se Corpo Auxiliar do exército alemão, seus componentes acharam honestamente que deviam fidelidade a este exército. Assim pensavam, também diversos oficiais de alta patente da ex-Legião, como Haller, Mickiewicz, Yanuszewski, Berbecki, Kniel, Sikorski, Zymirski e Zagorski, todos patriotas do mais puro quilate, porém rigoristas em matéria da disciplina militar.

Criada a Força Armada Polonesa (Polskie Wehrmacht), seu comandante, General - Governador de Varsóvia, von Beseler, (conquistador de Antúbia), providenciou no sentido de que aquelas tropas recebessem preparo militar alçado. Von Beseler acreditava sinceramente na possibilidade de criar um grande exército polonês, aliado à Alemanha.

Aquela esforço alemão foi prejudicado pela ordem terminante de Pilsudski, a qual os ex-Legionários não se sujeitaram à exigência do juramento aos alemães. Em resultado a Força Armada Polonesa, que já possuía 20 mil homens e 1037 oficiais diluiu-se, apresentando em outubro de 1917 apenas 2.600 homens com 139 oficiais.

Em 1918, já no fim da guerra a Alemanha tinha desesperadamente capturar a simpatia dos poloneses dando todas facilidades para livre desenvolvimento da Força Armada Polonesa. Aproveitando a chance o Conselho Governamental de Varsóvia lançou no dia 7 de setembro de 1918 a Proclamação da Independência da Polónia e logo depois, no dia 12 de setembro, por Decreto, assumiu o Supremo Comando da Força Armada Polonesa, exigindo a prestação do juramento de fidelidade para si, "como substituto provisório do futuro Governo da Nação Polonesa".

O conselho Governamental agrava com bastante precipitação, haja visto o perigo socialista que se avolumava na Polónia e que poderia fortalecer-se com a retirada das tropas alemães e austríacas, acontecimento previsto para futuro bem próximo.

Logo após o juramento das tropas da Força Armada Polonesa, efetuado nos dias 25 - 26 de setembro, instituiu-se o Quartel General do Exército, sob o comando do Gal. Rozwadowski e também o Ministério de Guerra.

(Continua)

## O wlaściwe zrozumienie...

(Dokónczenie ze strony 2-ej)

Para canonização będą mieć duże szanse wejścia do kalendarza powszechnego, ponieważ są znani na całym świecie i mieszają się prywatnym kultem powszechnym. Najwięcej skłonił ich do świętowania wioskich i francuskich. Z polskich skłonił jedynie imię św. Jacka i przeniesiono do kalendarza partikularnego Polski i Zakonu Kaznodziejskiego. Zostali w kalendarzu powszechnym św. Stanisław BM, św. Jan Kanty, św. Kazimierz, św. Jadwiga i św. Józefat. Kult św. Józefata ze względu na jego rolę apostoła unii jest obowiązkowy w całym Kościele.

Historcy wysuwali wątpliwości co do istnienia niektórych świętych. Dwójce kalendarza postąpili roztropnie. Kalendarz nie zawiera żadnego orzeczenia, że ci święci istnieją, lecz zostawia ich w Martyrologium lub przenosi do grupy B.

Co zatem stało się ze świętymi, którzy nie widnieją w nowym kalendarzu? Wrócili do Martyrologium Rzymskiego, stąd ich wzięto do kalendarza w pewnym okresie historii. Martyrologium jest też księga liturgiczna. Codziennie podczas Prymy Kościół czyta z Martyrologium imiona i krótką historię świętych, przypadających na każdy dzień roku liturgicznego. Stąd jeśli ktoś obchodził imieniny w dniu świętego patrona, który obecnie nie widnieją w kalendarzu powszechnym, będzie Go nadal czcił w tym samym dniu, gdyż pod tym imieniem zapisany jest w Martyrologium. Pozostaje w mocy kult Patronów krajów, miast i zawodów. Nadal mogą czcić świętych św. Krzysztofa, górnicy św. Barbare, harcerze św. Józefa itd.

Wyznaczenie większej ilości ferii czyli wolnych dni od świąt oraz obchodów pamiątkowych dowolnych pozwoli kapłanom i wiernym oddawać część umiłowanym świętym, którzy nie widnieją w kalendarzu powszechnym. Istnieje bowiem starożytny przepis liturgiczny nadal ważny, że w dniach, w których rubryki pozwalają, kapłan może odprawić Mszę św. na cześć któregośkolwiek świętego zapisanego w Martyrologium Rzymskim.

Po co ten przepis? Aby żaden święty, przedstawiony przez Kościół do czci wiernych, nie został zapomniany. Rok liturgiczny ma tylko 365 dni. Było więc niemożliwą wpisać do kalendarza tysiące świętych. Trzeba było dokonać wyboru. Przedstawienie większej ilości ferii czyli dni wolnych od świąt oraz obchodów pamiątkowych pozwoli wiernym nie tylko prosić o Mszę św. na cześć jakiegoś świętego z Martyrologium, ale także o Mszę św. wytywną w szczególnych okazjach, np. o zdrowie, o nawrócenie grzeszników, za wyzdolnienie, w intencji spełnianej pracy, na rozpoczęcie nauki, w szkole, w fabryce, w biurze itp.

Obchód pamiątkowy świętego pozostawiony do woli w tym, że obowiązkowym w jakimś kościele partikularnym. I tak Polska nadal będzie czcić obowiązkowo naszych świętych.

Blizsze poznanie kalendarza wykazuje, że trudne zadanie publicznego cyklu świąt Paskich oraz umożliwienia im publicznej naleźnej świętym zostało szczególnie rozwinięte. Poszczególne kościoły partikularne na całej kuli ziemskiej będą czcić nadal kościoły partikularne na całej niedzielnymi i świętami Paskimi i różnymi świętymi tak, że poza kościołami i parafiami Paskimi i różnymi świętymi, których Bóg wywyższał przez życie heroiczne i przyjmuje łaskami ich pośrednictwo dla naszego duchowego i materialnego dobra.

O. Michał Machejek, O.C.D.

# Uroczystości na pobojuwisku Monte Cassino w 25-lecie Pamiętej Bitwy

Dnia 18 maja minęło 25 lat od zwycięskiego zakończenia bitwy pod Monte Cassino. Centralne uroczystości rocznicowe rozpoczęły się we Włoszech 17 maja. Rano przybyła specjalnym samolotem w stał przewodniczący delegacji oficjalna na obchody. Na jej czele czelnia Narodu Polskiego, szef Urzędu Rady Ministrów M. J. Wierczok. W skład delegacji weszli: wiceprezisi ZG ZBoWiD — min. W. Lechowski i J. Mazurkiewicz "Radostaw", gen. bryg. H. Rapacewicz, pos. M. Róg-Swiosiek sekretarz ZBoWiD — L. Mierziński, przew. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zamościu E. Zgnilec, dyrektor lic. ogólnokształcącego w

Zamościu M. Bojarczuk oraz ppor. M. Petrykal przedstawiciel I dywizji WP im. T. Kościuski. Polskich gości powitał przedstawiciel władz włoskich z wiceministrem przemysłu dr. Schiesbroma na czele oraz ambasador PRL we Włoszech W. Chabasinski wraz z członkami ambasady. Po południu członkowie delegacji i wszyscy pozostali posażerowie specjalnego samolotu przybyli do miasta Cassino witani przez burmistrza A. Ferrero. Członkowie delegacji z min. Wierczorkiem na czele złożyli wizytę opatowi miejscowego klasztoru benedyktynów — biskupowi Ildelfonso Rea. Jak wiadomo klasztor przed 25 laty przekształcony przez hitlerowców w twierdzę mieścił się na szczycie Monte Cassino, o który toczyła się bitwa. W czasie wizyty min. J. Wierczok wręczył biskupowi Rea odznakę "Opiekun miejsc pamięci narodowej" ustanowioną przez Radę Pomników Walki i Męczeństwa".

## LIVROS EM REVISTA

COMO ALIMENTAR NOSSAS AVES

ALIMENTAÇÃO DAS AVES, de A. Di Paravicini Tórrés, prefácio e introdução do autor, volume de 260 páginas com tabelas e gráficos, capa de Wilson Mariotti, Biblioteca Agronômica Melhoramentos, Edições Melhoramentos, São Paulo, 1969.

Mais uma importante obra é publicada na Biblioteca Agronômica Melhoramentos, destinada a ensinar os criadores interessados em alimentar racionalmente suas criações. Trata-se do livro de A. Di Paravicini Tórrés, **Alimentação das Aves**. A ciência da nutrição das aves, que alcançou, em tão breve tempo, notável desenvolvimento, acha-se perfeitamente explicada nas páginas deste livro, que será de grande utilidade não só para técnicos, como também para criadores em geral. A linguagem utilizada pelo autor, didática e objetiva, faz que o volume tanto possa alcançar os especialistas como os simples criadores.

Através de quinze capítulos, o livro de A. Di Paravicini explica ao leitor interessado a composição dos alimentos destinados às aves, os alimentos utilizados nas rações, as vitaminas, os minerais, as substâncias graxas, a energia dos alimentos, proteína e aminoácidos, versando também sobre os aditivos, as necessidades para o crescimento das aves, alimentação das poedeiras e reprodutoras e com um capítulo especial sobre a alimentação dos perus. Mais ainda: há um capítulo, neste livro, que examina os distúrbios provocados por desequilíbrio na alimentação e por outras causas. Todo esse rico, variado e importante material, fica de plena posse dos interessados pela técnica didática de exposição adotada pelo autor. O volume tem ampla aplicação, pois o autor adverte desde logo que "não somente os criadores e técnicos têm necessidade de calcular uma fórmula de ração, visando obter das aves o máximo rendimento, mas também os que usam as rações comerciais precisam adquirir conhecimentos atualizados decorrentes do progresso científico".

ALIMENTAÇÃO DAS AVES, de A. Di Paravicini Tórrés, é apresentado por Edições Melhoramentos em sua Biblioteca Agronômica Melhoramentos, onde se encontram também, entre outros, **Suínos, Manual do Criador**, de A. Di Paravicini Tórrés; **Estadística**, de E. A. Graner; **Melhoramento Genético Animal**, de Raul Briquet Jr.; **Criação de Ovínos**, de Geraldo Velloso Nunes Vieira; **Manual do Cafeicultor**, de E. A. Graner e C. Godoy Júnior; e **Uvas para o Brasil**, de J. S. Inglês de Souza.

## ANIMAIS, UM LIVRO PARA CONHECE-LOS

ENCICLOPÉDIA DOS ANIMAIS, de G. Fossati, ilustrações em cores do Estúdio Brambilla, tradução e adaptação de Messias Carrera, volume formado de álbum, de 64 páginas em cores, Edições Melhoramentos, São Paulo, 1969.

Pelo álbum em cores, com magníficos desenhos, texto em função das gravuras, uma verdadeira enciclopédia abrangendo os animais domésticos e selvagens — eis o conteúdo do interessante livro publicado por Edições Melhoramentos, destinado aos jovens. Aos jovens e adultos, pois há nessas páginas numerosas lições sobre os hábitos de animais que são verdadeiras novidades para o leitor. Cerca de 102 animais são estudados de forma simples, com suas características físicas e seus hábitos, sendo 17 domésticos e 35 selvagens. Entre os primeiros, o cão, os galináceos, o boi, o cavalo, o gato, o porco e, entre os segundos, surge toda uma série de animais selvagens dos quais, em sua maioria, apenas conhecemos os nomes.

Alguns dos animais domésticos tratados no livro de G. Fossati são já conhecidos dos jovens leitores e são tão amigos que até vivem dentro de casa. Outros são vistos em círculos ou jardins zoológicos, ou simplesmente em figuras. Nestas páginas os leitores têm oportunidade de conhecer todos eles em mínimos detalhes numa série de ensinamentos e através de uma linguagem tão objetiva que interessa inclusive aos adultos. O desfile de animais selvagens, que constitui a segunda parte do livro de G. Fossati, apresenta-nos bichos como leões, hipopótamos, girafas, leopardos, onças, tigris, co-bras, ursos e tantos outros que pouco conhecemos. Nesta segunda parte são estudados os animais selvagens, tanto aqueles suscetíveis de domesticação, como aqueles irredutivelmente ferozes.

Ao lado dos belos desenhos em cores apresentados na obra, destaca-se a lição do modo de viver de cada animal, suas possibilidades de domesticação, seu aproveitamento ou não pelo homem, suas condições de ferocidade.

ENCICLOPÉDIA DOS ANIMAIS tem como tradutor e adaptador Messias Carrera, ex-Biologista — Chefe do Departamento de Zoologia da Secretaria da Agricultura de São Paulo.

## AVENTAIS E GUARDA - PÓS

Aventais profissionais para médicos, dentistas, professores, esportistas. Fornecemos para indústrias, armazéns, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Rembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.

## Camisaria Pinheiro

Rua Barão de Rio Branco N.º 3 - Fone: 4-7888 - MATRIZ FILIAL Rua Marechal Deodoro N.º 471 - CURITIBA - PARANÁ

## Farmacia e Drograria Stellfeld

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130 FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Sã to apêkli prowadzone przez Profesorów Fakulie tu Farmaceutycznego, którzy sprzedają najtaniej w Kurytyble i są godne zaufania.

## P K O - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ŻŁOTÓWKI. Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

## NOWOŚĆ Paczki do Polski z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłaconym przez naszą firmę. Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

## EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praca João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111 Telefony: 36-85-30 i 36-52-88. Endereço para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo (Sede própria)



## finalidade

No editorial de primeira página de "L'Osservatore Romano", diz o teólogo Gino Concetti:

"A conquista do espaço, como qualquer outro projeto científico ou técnico, tem um caráter ambivalente: pode servir para elevar e desenvolver a personalidade humana e a sociedade, mas poderá também destruí-las. A doutrina cristã preconiza finalidades justas, a serviço do homem, em tais projetos".

Ressalta o articulista o argumento contra os programas espaciais de que o dinheiro que neles se emprega deveria ser utilizado para alimentar os famintos e proporcionar meios de minorar a pobreza e o sofrimento.

Mas, diz "seria preciso comprovar que, sem essas façanhas espaciais, os homens se consagrariam a suprimir a miséria e ajudar-se uns aos outros".

O padre Concetti afirma que projetos espaciais, como a descida do homem na Lua, "devem servir de inspiração para que os homens procedam como irmãos".

## contrastes

"Hoje, o progresso da ciência humana chega até onde nunca se acreditava que poderia chegar.

"Mas tudo continua dependendo do coração do homem — que deve chegar a ser tanto mais livre, melhor e religioso quanto o poder das máquinas, as armas e os instrumentos que o homem coloca a sua própria disposição, que é cada vez maior e mais perigoso".

"A euforia deste dia memorável, verdadeiro triunfo dos meios produzidos pelo homem para o domínio do cosmos, não faça olvidar o dever que tem o homem de dominar-se a si mesmo".

"Três guerras desenrolam-se ainda na Terra — prosseguiu o papa. No Vietnã, na África e no Oriente Médio, às quais nestes últimos dias acrescentou-se uma quarta, com milhares de vítimas, entre El Salvador e Honduras, às quais junta-se a fome que aflige populações inteiras".

"Onde está a verdadeira humanidade? Onde está a fraternidade? Onde está a paz? Qual seria o verdadeiro progresso da humanidade se estas calamidades persistissem e se agravavam?"

"O progresso, cuja vitória dispomos-nos a celebrar hoje, sirva ao verdadeiro bem temporal e moral da humanidade".

Papa Paulo VI

## compre sua passagem

As empresas comerciais de aviação, numa antecipação do futuro, já estão reservando passagens para as viagens normais entre o nosso planeta e a Lua. A Pan American informou que já teria 144 lugares reservados para a sua primeira viagem. E no Brasil as primeiras reservas feitas pela Braniff Internacional Airlines, no Recife. Os primeiros passageiros brasileiros para a Lua serão os srs. João Valerim, de 32 anos e Antônio Paes Barreto, de 30 anos, que fizeram suas reservas naquele companhia. A direção da Braniff no Nordeste informou que as passagens custam um milhão e meio de dólares, pagos à vista. As providências que os interessados deverão tomar são idênticas para uma viagem ao exterior: passaporte, certidão do Imposto de Renda, atestado de vacina, folha corrida da polícia, título de eleitor e duas fotografias 3x4. A vestimenta deverá ser confeccionada pelo passageiro, obedecendo os critérios adotados pelo manual da NASA, que vai controlar os vôos comerciais Terra-Lua. A viagem terá a duração de 4 dias, sendo 3 dias de ida e 1 dia de volta, e 3 dias de permanência no satélite natural da Terra. O sr. Ronaldo Silva, diretor da Agência Tropical no Recife, representante da Braniff, informava que já tinha recebido vários telefonemas solicitando reservas, mas somente aqueles dois senhores já a fizeram, sendo que um deles disse que, "apesar de casado gosto da vida perigosa, por isso quero ser o primeiro brasileiro a ir à Lua, numa viagem normal, logo que comecem a operar com astronaves comerciais".

# PAZ é o apêlo do homem na Lua

Depois de uma expectativa de quatro dias, desde o lançamento da nave espacial Apollo, o mundo todo ouviu e viu o seu sonho realizado: O homem pisa na Lua. Exatamente às 17 horas, 17 minutos e quarenta e cinco segundos, do dia 20 de julho de 1969, dois homens norte-americanos, pilotando o módulo lunar "Águia" pousaram suavemente na superfície lunar. Os primeiros contatos dos astronautas com o centro de controle informando o sucesso da manobra, provocando euforia em todo mundo, com a exceção da China Comunista e Vietnam do Norte, onde as notícias não penetraram. Sete horas após, Neil Armstrong pisou o solo lunar. Colhendo as primeiras amostras do solo, já do lado do seu companheiro, Armstrong colocou no solo lunar uma placa comemorativa ao acontecimento, apelando à paz entre os

homens: "Aqui, homens do planeta Terra colocaram pela primeira vez seus pés na Lua. Viemos com espírito pacífico, em nome de toda a humanidade".

No verso deste disco foi gravada a mensagem da humanidade.



# LUD

CURITIBA — 23 DE JULHO DE 1969 — PAGINA 8

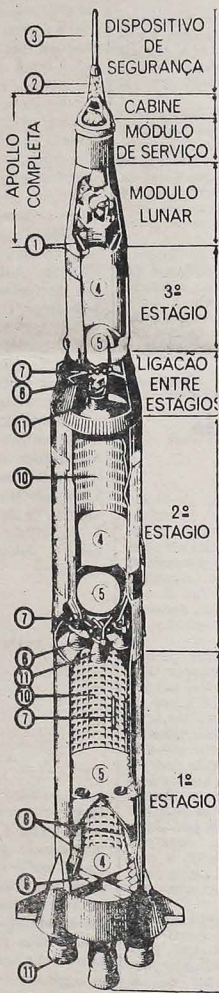
## E' o fim do ensino vocacional

ANA MARIA PIMENTEL

Tomei conhecimento da intenção de se acabar com os ginásios vocacionais do Estado. E de sua substituição pelos pluricurriculares. Que coisa estranha, não? Afinal, numa hora em que procuramos formar mão-de-obra adequada às nossas necessidades, numa hora em que o planejamento dentro da educação é assunto tão divulgado em todos os países, e não só isso, mas se procura pôr em prática suas normas, a acabar assim com um sistema de ensino que já provou ser adequado, ser útil, ser reconhecido até pelos alunos e seus pais é realmente muito estranho. O reconhecimento de sua validade é óbvio. Todos os anos há cursos para formação de professores, onde de as inscrições aumentam cada ano.

As associações de pais de alunos do vocacional têm uma atuação impressionante. E ninguém poderá dizer que são pais que não têm outra ocupação, que se dedicam apenas para tomar seu tempo. Bastava ver uma relação deles para se ficar sabendo que trabalham para o vocacional porque acreditam nele, porque também querem ter o privilégio na participação de implantação de uma obra que se impõe cada vez mais. Mas o vocacional não pretende a-

tender apenas uma determinada camada socio-econômico-cultural, isto é, apenas aos pais que por terem conhecimento da necessidade de uma escola adequada ao seu meio e ao seu tempo, procuram mandar seus filhos para lá. Para isso faz uma pesquisa de meio para determinar a porcentagem da população pertencente às várias camadas dentro de sua área de atendimento. E a admissão dos alunos obedece a determinados critérios. Isto é, o planejamento. Mas o planejamento não existe só aí. Existe quanto ao currículo, quanto aos planos semestrais, quanto à aprovação de alunos. Existe em todos os setores. Há os cursos complementares. São dados para a comunidade, sobre temas de atualidade, geralmente abordados já para os alunos. Isso ainda é planejamento. Há o trabalho com outras entidades, instituições ou órgãos dessa mesma comunidade. E o interessante é que em cada comunidade, seja no Brooklyn, em Americana, Barretos, Rio Claro, São Caetano, Batatais, o trabalho é diferente. Diferente porque as condições oferecidas por essas cidades são diferentes. E o planejamento prevê métodos diferentes para meios diferentes. Na hora em que temos pelo menos um sistema de ensino de que podemos nos orgulhar, que deveria ser implantado por todas as regiões, não só de São Paulo, como do Brasil todo, porque já provou ter condições para isso, fala-se em substituição. Mas substituição por que? — (Agência S.I.B.)



SATURNO 5

o foguete que impulsionou os astronautas.

## coincidências

Para feliz coincidência dos brasileiros, foi comemorada dia 20, a data do nascimento de Alberto Santos Dumont, "Pai da Aviação Brasileira". Justamente 96 anos depois do nascimento do grande brasileiro, que trouxe para o Brasil o brilho de seu memorável feito com a volta à Torre Eiffel, em Paris, de seu "14-BIS", o homem conquista a Lua, através da proeza dos astronautas da Apollo-11.

WASHINGTON — Por mera coincidência, a viagem do homem à Lua começou no aniversário da primeira explosão atômica, que se verificou num deserto do sudoeste dos Estados Unidos, a 16 de julho de 1945.

## brilho da lua brilho do homem

O Papa Paulo VI comentou o vôo da Apollo-11 à Lua, afirmando que "o nome se encontra no centro desse empreendimento, e se revela um gigante, se revela divino, não em si mesmo, mas em sua origem e em seu destino".

Dirigindo-se aos fiéis de uma sacada de sua residência de verão em Castelgandolfo, o papa declarou: "Essa é uma façanha singularíssima e maravilhosa. A ciência e a técnica se manifestam de maneira tão incomparável, tão audaz, que suas conquistas são presságios de outras que nem mesmo a imaginação pode conceber. A ciência-ficção transforma-se em realidade. Se diante disso considerarmos a organização da inteligência, do trabalho, dos instrumentos, dos meios econômicos a admiração se transforma em reflexão e a reflexão se inclina sobre o homem, sobre o mundo, sobre a civilização".

E acrescentou: "O homem se encontra no centro desse empreendimento, e se revela um gigante, se revela divino, não em si mesmo, mas em sua origem e em seu destino. Honra, pois, ao homem: honra a sua dignidade e seu espírito, a sua vida. E pelos idealizadores e heróis dessa fabulosa façanha, oremos agora".

Já no vôo da Apollo-10, o papa Paulo VI havia declarado:

— Mais que a face da Lua diante de nós está brilhando o rosto do homem.

## milagre moderno

Na opinião do presidente Nixon, a expedição norte-americana de desembarque "é mais do que um feito técnico lógico — é uma grande realização do espírito humano".

"Sabemos que todo homem alcança a sua grandeza quando consegue o que mais que esta além de si mesmo. Quando mesmo acontece com as nações. Quando uma nação acredita em si mesma — como fizeram os satenienses em sua Idade do Ouro e os italianos no Renascimento — essa nação pode fazer milagres... Um ressurgimento do idealismo norte-americano pode fazer um milagre moderno, e esse milagre moderno é uma ordem mundial de paz e justiça".

## luar do sertão

CANÇÃO

(Letra e música de Catulo da Paiva Cearense)

Se a lua nasce  
Por detrás da verde mata  
Mais parece  
Um sol de prata  
Pateando a solidão!  
E a gente pega  
Na viola que ponteia  
E a canção  
E a lua cheia  
A nos nascer no coração!

(Estribilho)

Não há, ó gente,  
O não, luar  
Como este  
Do sertão

## a mais bela é filipina

MIAMI — A filipina Glória Diaz é a nova Miss Universo, escolhida entre representantes de 61 países. Em 2.º lugar classificou-se Miss Finlândia, Harriet Eriksson; em 3.º, Miss Austrália, Joanne Barret; em 4.º, Miss Israel, Hava Levy e, em 5.º, Miss Japão, Kikuso Osuka.

Glória foi coroada pela brasileira Martha Vasconcelos, Miss Universo de 1968, e recebeu um cheque de 10 mil dólares, um contrato para fazer uma série de "shows" em televisões norte-

americanas e outros prêmios. Ela estudou nos Estados Unidos, é morena, suas medidas são 87,6-58,4-87,6, toca bem piano, não tem noivo e fala, além de sua língua nativa, o castelhano e o inglês.

A representante brasileira, Vera Fischer, embora se destacasse pela elegância e personalidade, não se classificou. Dos países socialistas, concorreu uma única candidata: Miss Iugoslávia, Natasha Kosir.